



PISM

POLSKI INSTYTUT SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH
THE POLISH INSTITUTE OF INTERNATIONAL AFFAIRS

NR 46/2021, 2 CZERWCA 2021 © PISM

KOMENTARZ

Propozycja budżetu obronnego USA na 2022 r.

Artur Kacprzyk

28 maja administracja prezydenta Joe Bidena przedstawiła pełny projekt budżetu USA na 2022 r., wnioskując do Kongresu o 715 mld dol. dla Departamentu Obrony (byłoby to nominalnie o 1,6% więcej niż w budżecie na 2021 r., choć realnie oznaczałoby nieznaczny spadek finansowania po uwzględnieniu inflacji). Dokument stawia nacisk na wzmacnianie odstraszania Chin i jakość – a nie wielkość – sił zbrojnych oraz na prace nad najnowszymi rodzajami uzbrojenia.

Jakie są najważniejsze założenia propozycji Bidena?

Projekt budżetu traktuje priorytetowo zdolności najbardziej przydatne w ewentualnym konflikcie w regionie Indo-Pacyfiku. Zakłada wzrost budżetów sił powietrznych i kosmicznych (nominalnie o 4,2%, do ok. 213 mld dol.), marynarki wojennej oraz piechoty morskiej (o 2,2%, do ok. 212 mld). Spaść ma za to finansowanie wojsk lądowych, choć nie drastycznie (o niecały 1%, do blisko 173 mld). Propozycja zwiększa środki (o 5%, do 112 mld) na prace badawczo-rozwojowe nad nowym uzbrojeniem, w tym wykorzystaniem innowacyjnych technologii, m.in. sztucznej inteligencji. Ogranicza natomiast bieżące zakupy sprzętu (o 6%, do 134 mld, m.in. myśliwców F-35 i zmodernizowanych czołgów) i przyspiesza wycofanie ze służby ponad 200 samolotów (m.in. myśliwców F-15, F-16, F/A-18, A-10, starszych dronów rozpoznawczych) i 15 okrętów. Liczebność sił zbrojnych spadnie nieznacznie, o ok. 5 tys. żołnierzy (z 1,351 mln do ok. 1,346 mln w służbie czynnej).

Jakie są główne podobieństwa i różnice względem polityki obronnej administracji Trumpa?

Na początku prezydentury Donalda Trumpa [amerykańskie wydatki obronne](#) zwiększały się, a pod koniec kadencji proces ten wyhamował. Na 2022 r. administracja Trumpa planowała budżet obronny zaledwie o 1% wyższy od propozycji Bidena, a w latach 2020–2021 także zwiększała wydatki na prace badawczo-rozwojowe nad nowym

uzbrojeniem oraz proponowała szybsze wycofanie niektórych samolotów i okrętów. Zgodnie z zapowiedziami wyborczymi wniosek Bidena wzmacnia te tendencje. Podtrzymuje też zmniejszenie wojsk lądowych z 486 tys. do 485 tys. żołnierzy. Trump miał natomiast bardziej ambitne plany budowy nowych okrętów, deklarując zakup 12 sztuk w 2022 r., o połowę więcej od jego wcześniejszej propozycji na 2021 r. i od wniosku Bidena. Propozycja nowej administracji w pełni finansuje dalszą modernizację sił jądrowych USA, choć część Demokratów – w tym sam Biden jako kandydat – kwestionowała zasadność i finansową wykonalność części elementów tego programu.

Co plany Bidena oznaczają dla zaangażowania wojskowego USA w Europie?

Wniosek budżetowy nie sugeruje redukcji amerykańskiej obecności wojskowej w Europie mimo planowanego zmniejszenia środków na współfinansującą ją Europejską Inicjatywę Odstraszania (EDI). Mają one spaść z 4,5 do 3,7 mld dol. (w 2019 r. osiągnęły szczytowy poziom 6,5 mld). Dokument ogólnikowo tłumaczy redukcję – podobnie jak w poprzednich latach – głównie postępami w realizacji długofalowych inwestycji o jednorazowym charakterze, tj. w infrastrukturę wojskową i magazynowanie sprzętu. W 2022 r. na rzecz manewrów w USA okrojone zostanie też finansowanie ćwiczeń przetrzutu sił lądowych do Europy, ale i na obszar Indo-Pacyfiku. Od 2023 r. duże ćwiczenia tego typu mają jednak ponownie odbywać się co roku w jednym z tych regionów,

KOMENTARZ PISM

najpierw na Indo-Pacyfiku. Jednocześnie budżet sugeruje możliwość rozmieszczenia w Europie w późniejszym terminie powstających pocisków średniego zasięgu, a w kwietniu br. zapowiedziano utworzenie w Niemczech dowództwa dla takich sił.

Czego dotyczy krytyka propozycji Bidena w Kongresie?

Wielu Republikanów uważa proponowany poziom finansowania obronności za zbyt niski, domagając się realnego wzrostu rzędu 3–5%. Progresywne skrzydło Demokratów chce natomiast redukcji o co najmniej 10% i przeznaczenia tych środków na cele niemilitarne. W ostatnich latach Kongres często sprzeciwiał się cięciom liczebności sił zbrojnych i zamówień sprzętu. Szczególnie istotne w dyskusjach nad wnioskiem Bidena może być finansowanie zakupów nowych okrętów, które jest niewystarczające nawet zdaniem niektórych Demokratów. Część Republikanów skrytykowała też propozycję finansowania Inicjatywy Odstraszania na Pacyfiku (PDI), azjatyckiego odpowiednika EDI, choć ma ono wzrosnąć z 2,2 do 5,1 mld dol. Przypuszczalnym powodem krytyki jest fakt, że środki te mają być przeznaczone przede wszystkim na modernizację sił zbrojnych, a w Kongresie zgłaszano

wcześniej koncepcje PDI zakładające większe inwestycje we wzmocnienie obecności sił zbrojnych USA i ich zaplecza w regionie, tak jak w przypadku EDI.

Jakie mogą być implikacje dla NATO i Polski?

O ile wniosek budżetowy na 2022 r. odzwierciedla rosnącą koncentrację USA na rywalizacji z Chinami, to z perspektywy NATO czyni to w relatywnie zrównoważony sposób. Administracja Bidena miała ograniczony czas na wprowadzenie zmian do planów przygotowanych za prezydentury Trumpa, a pełne i długoterminowe założenia jej polityki obronnej staną się jasne po ukończeniu w najbliższych miesiącach szeregu przeglądów (m.in. obecności wojskowej na świecie, sił nuklearnych) i prac nad nową strategią. Nie można więc wykluczyć zmian w skali obecności wojsk USA w Europie ani w jej formie w 2023 r. lub później (np. zwiększenia rotacji kosztem stałego stacjonowania lub większego polegania na krótkoterminowych dyslokacjach). Możliwe są ponadto znacznie dalej idące redukcje w budżecie i liczebności sił lądowych. W każdym wypadku USA będą kontynuować nacisk na większe inwestycje państw europejskich we własne bezpieczeństwo.